

# 5 bezbłędnych kuponów „wyłowiono“ w VI Konkursie PKOI do wtorku godz. 21.00

JESZCZE w piątek wieczorem w gmachu PKOI na Wilczej było tłoczno. Jak na... festiwalowych występach artystycznych. Tysiące warszawiaków szturmuje do skrzyżnia na Kupon z niemieckim zapalem. W poniedziałek boks bramy stacji Budowlanych w czasie finałów turnieju bokserskiego. We wtorek panowała tu już niemała zapała cisza.

— Czyżby kupony były już skontrolowane? — pytamy Juliana Neudingera.

— Chciał wókol cisza, roba wra — pada krótka odpowiedź. Kupony, które naderzę w rekordowej ilości (jest ich więcej o blisko 200 tys. niż poprzednim razem) sprawdzane są w sąsiadującym z nami gmachu CUSZ.

— Kiedy ogłaszacie dokładne wyniki konkursu?

— „Historycznym“ momentem będzie jutrzejsze południe. W środę o godz. 12.00 nastąpi oficjalne otwarcie zapobiegawczy przez niego zarządzący szafy z odcinkami B i C. Sprawdzenie skontroluje je ze sprawdzanymi obecnie w CUSZ odcinkami A. Tej kontroli podlegać będą oczywiście jedynie kupony rozwiązane bezbłędnie i posiadające tylko jeden błąd.

Przewidywać warstwą zmniejszenia jest w zaciśnięciu nadziej i pęta gmachu CUSZ. Około 10 osób pochłaniących nad stolami ze stołkami spokojnie sprawdzają kupony i wyciągają z nich odcinki A i B.

tej samej wielkości oraz układu graficznego szablonem z przezroczystego plastiku.

— Sprawdzanie odbywa się blyskawicznie — informuje nas kierownik personelu p. Sokolowska — Na każdy odcinek przykłada się szablon z zamalowanymi na niebiesko prostokątami imitującymi prawidłowo rozwiązane kuponki. Jeśli przez plastik uszeregują się jak „krzyżki“, wiadomo, że odcinek ma błąd. Jeśli, to przy kupony jest bledny. Pierwszy błąd wypadek miałyśmy już w nocy z dnia na wtorek. Wtedy dwa kupony z woj. krakowskiego i bydgoskiego, we wtorek rano czwartego dnia, stałogrodzkiego a po południu piąty również z woj. stałogrodzkiego.

— Te dane nie są jeszcze sprawdzone na 100 procent — zastrzega p. Sokolowska. Nie podlegają jeszcze kontroli przez tzw. negatywy. Jeśli przy pierwszym sprawdzaniu główna uwaga zwracana na „krzyżki“, to przy kontroli skupiamy się na białych polach. Tym razem na odcinek A przykładałyśmy plastik z zamalowanymi na nim prostokątami białymi. Ile ta procedura wykaże nam białych pol. Tyle jest w kuponie bledów. Po tym „kosmetyce“ nie ma wiecej mowy o przeszkodach. Całkowicie zakończenie naszych czynności i sprawdzenie i kontrole przez negatywy przewidujemy na środę rano. Potem dopiero wkręcimy w akcje notadusz.

Czy przewiduje się dalsze ulepszenia w następnych konkursach?

— Przede wszystkim, był może już od 23 września, zamierzamy wyrażnie oznaczyć poszczególne rubryki w odcinkach B i C, które będą swym wyglądem zbliżone do odcinka A. Pora tym odcinki B będą ponumerowane.

— Nie ma potrzeby — twierdzi J. Neudinger — wprowadzać dodatkowego odcinka z zestawieniem grających w daną niedzielę drużyn. Wydać mi się, że w tym wypadku może wyżyć nas prasa. Już w poniedziałkowym numerze działają sportowe gazet codziennych, no i oczywiście „Przebieg Sportowy“ powinny zamieszczać krótką notatkę: „Kto tak typował, ten wygrał“.

Nam się jednak wydaje, że powtórzenie nazw drużyn przy odcinku C ułatwiłoby orientację graczy i prosimy o takie ulepszenie kuponu.

I ostatnie pytanie.

— Co słychać z konkursem na 1 września?

— Są już w sprzedaży takie, jak ostatnio 3-odcinkowe blankiety i znaczki konkursowe. Na jednej wiecej karcie można będzie odnieść aż 5 wariantów rozwiązań, kupując na każdy znaczek wartości 2 złotych.

Zestawienie par jest następujące:

1. Lechia Gdańsk — CWKS Warszawa
2. Górnik Radlin — Garbarna Kraków
3. Gwardia Kraków — Stal Sosnowiec
4. Gwardia Warszawa — Włocławek Łódź
5. Kolejarz Poznań — Gwardia Bydgoszcz
6. Ruch Chorzów — Polonia Bytom
7. CWKS Bydgoszcz — Stal Opole
8. Górnik Wałbrzych — AKS Chorzów
9. Gwardia Kielce — CWKS Kraków oraz dwa mecze rezerwowe.
10. Górnik Zabrze — Naprzód Lipiny
11. Sparta Warszawa.

J. CICH

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
ROK XI Nr 87 (1071) Warszawa, środa 24 sierpnia 1955 r. Cena 50 gr

## Final Pucharu Polski 29 września

Finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Polski między stołecznym CWKS a gdańską Lechią rozegrane zostanie 29 września w Warszawie.

# Po wielkim meczu moskiewskim Peco Bauwens, Sepp Herberger i Fritz Walter podkreślają klasę radzieckich piłkarzy

w rozmowie z naszym specjalnym wysłannikiem red. G. Aleksandrowiczem



MOSKWA, 23.8 (tel. wł.) Najbardziej nowoczesny i elegancki hotel w Moskwie nosi nazwę „Gostinnica Sowiecka“. Tu w luksusowych apartamentach 5-piętrowego gmachu zamieszkała podczas swego tygodniowego pobytu w Moskwie ekipa piłkarzy Niemieckiej Republiki Federalnej, która w niedzielę rozegrała międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Związku Radzieckiego.

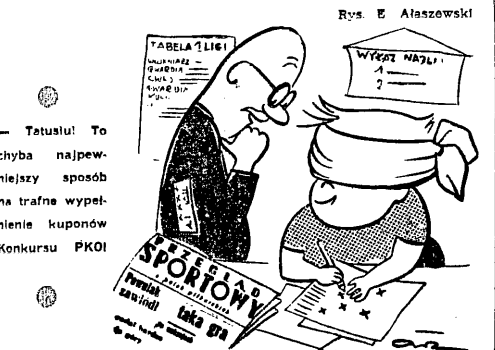
Wybrałem się tam w poniedziałek, by porozmawiać z kimś z członków ekipy lub zawodników niemieckich o wrażeniach z niedzielnego meczu. Pierwszym z przybyłych, którego spotkałem w holo hotelowym, był jeden z półtora tysiąca „Schachtelhummelów“ z Niemiec zachodnich, który przyszedł tu po trzy ostatnie autografy niemieckich zawodników. Od niego dowiedziałem się, że mam szczęście, ponieważ nie będę musiał czekać na graczy tak długo jak on od rana, bo właśnie kończą on obiad i za chwilę wyjdą z restauracji.

Nie zdołałem nawet wysłuchać jego zachwytów na temat wczorajszego meczu, a już musiałem się przedstawić prezesowi Niemieckiego Związku Piłkarskiego dr Peco Bauwensowi. Mój pierwszy rozmówca zauważywszy go wcześniej ode mnie uławił sprawę o tyle, że stanął przed przechodzącym Bauwensem i po prostu powiedział: „ein polnischer Journalist wil mit Ihnen sprechen“.

— Ach — rzekł Bauwens — Polskę znam bardzo dobrze. Sędziawalem waszej drużynie trzy mecze międzypaństwowe, jeden zajeżdża się w Konstancynopolu. Znam Warszawę, Poznań, Katowice, bardzo mi przyjemnie, służę panu... i zanim zdążyłem powiedzieć mu o co mi chodził, p. Bauwens przyzwyczajony do rozmów z dziennikarzami, rozpoczął swój wywód: — Pożem meczu był znacznie wyższy niż przypuszczałem. Drużyna radziecka wygrała zastrzeżenie. Zdemontowała kon-

Dokończenie na str. 3

## Kubusiuś PRZEGLĄD TYGODNIA



Tatusiu! To chyba najpewniejszy sposób na trafne wypełnienie kuponów Konkursu PKOI

## Vagarna-Gwardia na żuźlu

WE WTOREK późnym wieczorem przyjechał do Warszawy zespół powołanej z tournée po Austrii, pierwszej części ekipy żużlowców szwedzkich, która spłynęła się w czwartek we Wrocławiu i w niedzielę w Bydgoszczy z reprezentacyjnym zespołem Gwardii. Drugą część drużyny radzieckiej przybył do Warszawy w środę w południe samolotem ze Sztokholmu.

W zespole Vagarna, który stanowi reprezentację kilku czołowych klubów Szwedzkiego Związku Żużlowego, występują zawodnicy: Somander, Fahlen, Andersson, Nilsson, Dan Forsberg, Kaj Forsberg, Per-Itage Svenson, Pramberger.

Gwardia wystawia do obu spotkań swych najlepszych zawodników, a mianowicie: Polkarski, Stanisławski, Banina, Kurka, Stalnowski, Nowicki, Grawi, Swiatłowa i Niznina z niemieckiej Stali.

Spotkania odbędą się w czwartek, 25 bm, w Warszawie, w hali Stadionu Olimpijskim o godz. 18.30 i w niedzielę 28 bm, na torze Gwardii w Bydgoszczy, o godz. 18 (AC)

## Roger Verrey donosi z Gandawy

### Cieźka walka czeka polskie osady w eliminacjach wioślarskich mistrzostw Europy

GANDAWA, 23.8 (tel. wł.) Kiedy o godzinie 20 w poniedziałek przyjechaliśmy do Gandawy dowiedzieliśmy się, że miejsca nasze i ichi rywalów 16 sierpnia powierzone przesyłnym nie przybyły jeszcze. Gorzej, że nie ma ich tutaj też (ze względu), a znoszące się do niego w środę rano w związku z tym mieliśmy spore kłopoty z wynajęciem sprzętu. Był on zupełnie niesłowny i w ten sposób trening na nim uważać należy za poławiczny. Wielkie zdumienie wywołał podczas treningu Toja Kocerka, który leżał na wznak i dwójce podwójnej. Nieświadomie mi sądził, że Polak trenuje na tak oryginalny sposób, aby wyrzucić sobie... lepszą kondycję.

Mamy tu mnóstwo znanych zawodników i trenerów, z którymi nawiązaliśmy już kontakty podczas zawodów w Jugosławii, Rumunii, w Henley. Znamoście to i uła mia doskonałą współpracę z wszystkimi państwami.

Lista zgłoszeń do wioślarskich mistrzostw Europy w Gandawie jest już zamknięta. Figurują na niej nazwiska wioślarzy 22 krajów, startujących w 94 osadach. Uwaga zwraca fakt, że tylko 4 kraje uczestniczą we wszystkich siedmiu eliminacjach, są to: Francja, Belgia, ZSRR i Dania. Poza tymi 4 krajami listy startowe w poszczególnych konkurencjach są następujące:

dwojki bez sternika: Austria, USA, Anglia, Holandia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwajcaria (11), nie 14 krajów;

dwojki: Niemcy, Argentyna, Finlandia, Holandia, Węgry, Włochy, Polska, Szwajcaria, Szwajcaria i Jugosławia (14);

dwojki ze sternikiem: Niemcy, Finlandia, Węgry, Włochy, Szwajcaria i Jugosławia (11);

dwojki podwójne: Niemcy, Austria, Finlandia, Węgry, Szwajcaria, CSR, Jugosławia (11);

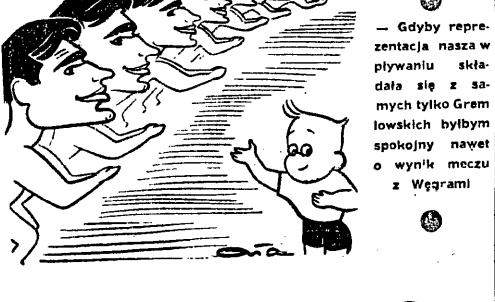
czwórki bez sternika: Austria, Finlandia, Anglia, Węgry, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwajcaria, CSR, Jugosławia (14);

czwórki ze sternikiem: Niemcy, Argentyna, Finlandia, Grecja, Węgry, Włochy, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwajcaria, CSR, Jugosławia (17);

osiemki: Niemcy, Anglia, Węgry, Włochy, Rumunia, Szwajcaria, CSR, Jugosławia (12).

Trzy fragmenty wielkiego meczu w Moskwie. U góry: napastnik radziecki Tatuszyn spłnił się o ułamek sekundy i piłkę złapał doskonale bramkarz NRF — Herkenrath. Z prawej: moment powitania kapitanów drużyny ZSRR — Netto (z prawej) i NRF Fr. Waltera. W środku stol siedzą główny Anglik Ling. Na dole: Związek Radziecki prowadzi 3:2. Nie widać na zdjęciu Iljin głową skierował piłkę do słatki bramki niemieckiej.

Fot. CAF



Gdyby reprezentacja nasza w pływaniu składała się z samych tylko Gramlowskich byłbym spokojny nawet o wynik meczu z Węgrami



## Polscy kolarze trenują w Rzymie Ołbrzymie zainteresowania mistrzostwami świata

RZYM, 23.8 (tel. wł.). Czwórka kolarzy polskich, którzy w sobotę startowali w wyścigu o mistrzostwo świata poznali trasę wyścigu. Nie jest ona łatwa. Dużo wysiłku kosztować będzie kilkukrotne pokonanie dość poważnego wzniesienia, a na zjazdach dla odmiany czoła ostre wirże po bokach których zjawiają się niekiedy niebezpieczne skały. Trasa ma 56 km i 907 m na 180 km wysokości stromo wzniesienia. Kolarze nasi mieszkała w jednym z hoteli w centrum Rzymu i aby dojechać na trasę dojechać do 20-kilometrowej przełazki. Przejazdka ta również nie jest łatwa, bo w Rzymie gęsto jest wiele samochodów i motocykli każdy jedzie jak chce i o wypadki nie trudno.

A potem, kiedy nasi chłopcy znajdują się już na trasie starają się poznać dokładnie każdy jej fragment i pilnie wykonują polecenia trenera Wandora. Raz „jeżdżą na gaz“ na podejściu, by potem siołogawo nieco na zjazdach, Drugi raz odpowiadają Wolno pod górę i później w szalecznym tempie na dół.

Nie oni zresztą jedyni trenują na serpentynach Frascati. We wtorek przyjechali do Rzymu Bułgarzy, a na ulicach miasta na terenie przyjeżdżał miągła już barwne koszulki Francuzów, Australików, Anglików no i oczywiście gospodarzy mistrzostw.

Kiedy we wtorek rano wsiadłem do samolotu lecącego z Praji w



Leszek Drogoz w przerwie walki z Nogańskim, który stawiał dwukrotnemu mistrzowi Europy zajęty opór. Fot. T. Drankowski

## NASZE SZANSE

W czwórkach ze sternikiem na trasę osada: Blaziewicz, Górecki, Paradowski, Nietupski i sternik Mańka wylosowali ciekli przed mecz. Niezły poziom reprezentacji naszych kolarzy zwrócił uwagę na mistrza świata Sina jest nadal NRF nie wylosowała jest Anglia i Niemcy w tej konkurencji nie reprezentowali ona nigdy wysokiej klasy.

W dwójkach bez sternika walka o pierwsze miejsce eliminacji powinna rozegrać się między naszą osadą H. Kocerka — Polakowski, a Francja. Młody zespół Danii nie wygląda na groźnego natomiast Holandia jest w pewnym stopniu niewiadoma.

W jedynkach pewne zwycięstwa w eliminacjach mają Amerykanin Kelly, zawodnik radziecki Tukałow oraz nasz Kocerka, który jest w tak doskonałej formie, że może być spokojny o leżą pierwszą miejsce w eliminacji.

W dwójkach ze sternikiem osada naszego Schwartzer — Jagodziński i sternik Mańka będzie miały bardzo dobre szanse, by przetrwać osadą w tym przedbiegu — Francja.

Z konkurencji w których Polska nie startuje najbardziej interesujący zapowiadają się pojedynki w czwórkach bez sternika między ZSRR a Włochami, choć w tej konkurencji nie reprezentowali ona nigdy wysokiej klasy.

Dania oraz w Amerskich zdaje się być bardzo dobrej osady Stryzel Sowiecki dojrzał poziom reprezentacji Danii Włochy i Węgry.

We wtorek obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej z najważniejszych leżących w tym celu należało wymienić nazwy krajów, które miały prawo przylecia do Komitetu Olimpijskiego oraz nazw zawodników, którzy mieli prawo brać udział w mistrzostwach Europy w 1956 r. ustalono na dni od 23 VIII — 2 IX w miejscowości Bled (Jugosławia) a mistrzostwa Europy w 1957 r. przyznano NRF, przy czym będą one organizowane w Duisburgu.



## W czwartek Polska-Finlandia w pływaniu

HELSENKI, 23.8 (tel. wł.) Helsinki goszcza w tych dniach bardzo wielu cudzoziemców; odbywa się spotkanie grup parlamentarnych zjazd agronomów, mecz lekkoatletyczny NRF — Finlandia. Wobec takiego wielkiego zjazdu gości, kwatery dla polskiej ekipy wyczerpane zostały w piątek w czwartek, 25 bm — będzie rozgrywane według programu olimpijskiego ze zmianą w szóstkach zamiast 4x100 m dow: kobiet i 4x200 m dow: mężczyzn odbędzie się starty 4x100 m zmiennym mężczyzn i kobiet. Zmiana została wprowadzona na życzenie Finów, aby równowagę spotkanie obejmowało także same konkurencje. Jak pierwsze, dwa lata temu w Warszawie (dużo wygrał wtedy wszystkie konkurencje, z wynikiem 200 m klas i 400 m dow: kobiet). Skończył i mecz odbył się tylko z trampolin.

W związku z tym, 12 program meczu nie jest zbyt meczowy, klubowitwa ekipy, zdecydowano, iż kilku zawodników m. in. Mrozówna, Jaskiewicz, Lewicki, Kosowski będą mogli wziąć udział dodatkowy w środę w zawodach w jednym z miast w pobliżu Helsenu.

Z. Wiciński



# Olimpijczyk to brzmi dumnie

**K**OMUNIKAT Polskiego Komitetu Olimpijskiego dotyczący klasyfikacji kadry olimpijskiej, ogłoszony w poniedziałek, studiuje jest na pewno z wielkim zainteresowaniem przez sekiel zawodniczek i zawodników reprezentacji różnych dziedzin sportu.

Nie dziwnego. Nie ma chyba takiego sportowca, który stojąc po raz pierwszy na boisku, wywołując pierwszy szok do wrocy nary do nog nie myślałby o Olimpiadzie. Nie ma na pewno takiego chłopca zajmującego się sportem, który w marzeniach nie widziałby się w laurach olimpijskich, który by nie marzył o mianie olimpijczyka. Całe pokolenie przyszło do złotej olimpiady. Dla każdego Olimpiada jest czymś nadzwyczajnym, czymś zarazem radośnym i dostojnym. Słowo olimpijczyk ma w sobie coś bardzo wzniosłego, urzekającego, wzbudzającego szacunek.

**A**WIĘC rozpoczęła się walka o kółka olimpijskie. Ten, kto zdobył je pięć, znalazł się w składzie naszej olimpijskiej reprezentacji. Komunikat PKOl ściśle określa sposób ich zdobywania: minima, jakie należy osiągnąć w latach 1955 i 1956.

Choć minima są wyrubowane, to jednak w zasadzie nie stanowią jakiegokolwiek ograniczenia. Wzrosty dla przykładu lekkoatletyki. W biegu kobiet na 100 metrów, trzeba na pięć kółek olimpijskich dwukrotnie uzyskać czas 11,9 sek. W tej chwili wynikiem takim może się pochwalić jedynie Kuson, ale przecież w ciągu kilkunastu miesięcy niejednemu sprinterka może postarać się o taki wynik, a wówczas będziemy mogli marzyć o zrealizowaniu szatyety nie bez szans na finał olimpijski.

**W** rzucie oszczepem minima na pięć kółek wynosi 49 metrów. Dążenie do osiągnięcia tego minimum powinno całą naszą uwagę skupić. Chociażwa — Majka — Wojtaszek doprowadziła do ustanowienia rekordu Polski na bardzo wysokim poziomie, bo przecięt 49 metrów to nie jest sztywna granica dla niej i jej rodki.

W lekkoatletyce męskiej minima olimpijskie są w części konkurencyjne równoznaczne z rekordami Polski, a w części niższe od nich, jak np. w biegu na 200 metrów, 5 km, w rzucie oszczepem itd.

**W**alka o kółka olimpijskie zmobilizuje na pewno cały nasz sport — bo nikt z tych, co mają choćby małe szanse, nie zechce zrezygnować z realizacji ich. To z szlachetną dążnością i ambicją powinny dążyć do nowych rekordów Polski, przeloczyć do dziesięciu najlepszych — daleko przewyższając obecne.

**W**alka o kółka olimpijskie powinna zmobilizować także do bardziej wyjątkowej pracy te dziedziny sportu, które nie zostały objęte minimum, które muszą dopiero zapracować na zaszczyt zaliczenia ich do kadry olimpijskiej.

**S**PRAWA najistotniejszą jest, by zasady klasyfikacji były realizowane z pełną konsekwencją. Bywało tak po-

przedniemi laty, iż wyznaczano minima, trwała walka o kółka olimpijskie, ale gdy niektórzy zawodnicy w żaden sposób nie mogli osiągnąć wyznaczonego minimum, to jednak wysyłano ich na Olimpiadę, licząc, iż w atmosferze walki na najwyższym poziomie uzyskają wzrosty, które dają im dobre miejsce. Czasami leżono już nie na samym zawodniku, ale na to, iż jego rywal wstąpił do jednego z pełnych masowa epidemia zupełnego braku formy. Takie traktowanie minimum jest dewalutowaniem zaszczytowego miana „olimpijczyk”. Miał się zwrócić z celem, bo zawodnik, który nie uzyska kilkakrotnie przed Olimpiadą dobrego wyniku, podczas Igrzysk nie ma co liczyć na sukces.

Niektórzy nasi zawodnicy uzyskują bardzo dobre wyniki na przygotowaniach treningowych, witeczają, gdy nie startują w zawodach, gdy mają idealny spokój, gdy nie denerwują się walką, widownią itd. Rekord ustanowiony w takich warunkach ma swoją niewątpliwą wartość, ale nie daje żadnej gwarancji, iż zostanie kiedykolwiek powtórzony podczas normalnych oficjalnych zawodów.

**W** regulaminie czytamy: „Kółka olimpijskie można zdobywać na określonych regulaminem zawodach sportowych. Następujące zawody objęte są niniejszym regulaminem: międzynarodowe, międzynarodowe w krajowej centrali”.

Ten punkt regulaminu, podporządkowany naszym zawodnikom, zmusił ich trenerów do większej pracy nad dyspozycją psychiczną. Sądymy, iż nie będziemy za rok przeżywać takich gorzkich rozczarowań, jak podczas II MISM, gdy Grabowski pakił skok za skokiem, a Prywer, Lomowski i Krzyżanowski mieli takie straszliwe trudności z osiągnięciem piętnastki w kul.

Do Igrzysk Olimpijskich w Melbourne jeszcze prawie półtora roku czasu — a więc wystarczy jeszcze swoje umiejętności, w pił zerzeć dotychczasowe rekordy Polski, nauczyć się sprawnie operować pięcioma uzbiorowymi rekordami, przyczynić się do prowadzenia kłingę. Melbourne wola najlepszych sportowców świata. Warto się jak najwcześniej znaleźć w ich szeregach.

**W**ielkie tylko reprezentacja CSR nie była przygotowana do turnieju, gdyż Czechosłowacy, którzy przyjechali do Warszawy w nocno-komunistycznym składzie, nie reprezentowali tej klasy gry, co na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Przede wszystkim siało jak na ich możliwości wyprodukować Naważ iacy tuż przed startem. W Warszawie w tym czasie jakby zarżnięli.

Najlepszą reprezentacją ZSRR, w której w Warszawie w najgorszym wypadku nie ma klasę gry co do podstawowych elementów, są tu jednak tak w jedną, jak i w drugą stronę dość przyzwyczajeni do tego rodzaju warunków, a więc absolutnie dorównywają, a kto wie, czy nie przewyższają doświadczenia Naważ iacy tuż przed startem.

**D**latego sądzimy, iż komunikat ogłoszony w „Przebiegu Sportowym” był najbardziej niecierpliwie, zachlebiającą czytać pozycją. Na pewno każdy, kto ma choćby minimalne szanse zaliczenia się w Melbourne, dokładnie sprawdził minima, a jeśli jest od nich jeszcze daleko, to gorączkowo liczył, czy zdąży jeszcze do przyszłego roku tak się podciągnąć, zrobić tak postępy, by w listopadzie i grudniu 1956 roku zdobył wzięty komentarz tak odległemu od nas, a tak interesującemu, jak Australia.

Australia leży daleko od Europy. Wszystkie nastawiające się do Australii kontynenty wybierają się na Olimpiadę, mają jednakowe kłopoty. Czy istotnie zawodnicy zdążają sprężyć swoją sztywną formę na okres, w którym zawyżają już się odpoczywać po trudach sezonu? Już od dwóch lat zwołów sporowcy zmieniają okres treningowy przeliczając, które ze starych kontynentów wybierają się na Olimpiadę, mają jednakowe kłopoty. Czy istotnie zawodnicy zdążają sprężyć swoją sztywną formę na okres, w którym zawyżają już się odpoczywać po trudach sezonu? Już od dwóch lat zwołów sporowcy zmieniają okres treningowy przeliczając, które ze starych kontynentów wybierają się na Olimpiadę, mają jednakowe kłopoty.

**W**ielkie tylko reprezentacja CSR nie była przygotowana do turnieju, gdyż Czechosłowacy, którzy przyjechali do Warszawy w nocno-komunistycznym składzie, nie reprezentowali tej klasy gry, co na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Przede wszystkim siało jak na ich możliwości wyprodukować Naważ iacy tuż przed startem. W Warszawie w tym czasie jakby zarżnięli.

Najlepszą reprezentacją ZSRR, w której w Warszawie w najgorszym wypadku nie ma klasę gry co do podstawowych elementów, są tu jednak tak w jedną, jak i w drugą stronę dość przyzwyczajeni do tego rodzaju warunków, a więc absolutnie dorównywają, a kto wie, czy nie przewyższają doświadczenia Naważ iacy tuż przed startem.

**R**umuni wystąpili w Igrzyskach najniejlepszym składem, takim jak w Budapeszcie. Czy grał gorzej, czy nie? Nie wiadomo. Na pewno nie. Dwukrotnie zwycięstwo naszych koszykarek nad nimi to przede wszystkim zasługa gry Polaków, a nie słabej Rumunów. Występował przytoczony mecz ZSRR — Rumunia 46:40.

**W**arszawie Bulgarzy. Brak u nich było G. Panowa, Sasowa, Totowa i innych. W Warszawie nie była od nich gorzej. Na pewno leniej od nich grał. W Warszawie nie było w Budapeszcie 2. powołaniem zaslanowal na go powołał Krodolow. Jedynym zawodnikiem, który nie był w Warszawie, był Panowa i Sasowa. W sumie Bulgarzy nie byli w Warszawie, w Warszawie nie było w Budapeszcie 2. powołaniem zaslanowal na go powołał Krodolow. Jedynym zawodnikiem, który nie był w Warszawie, był Panowa i Sasowa.

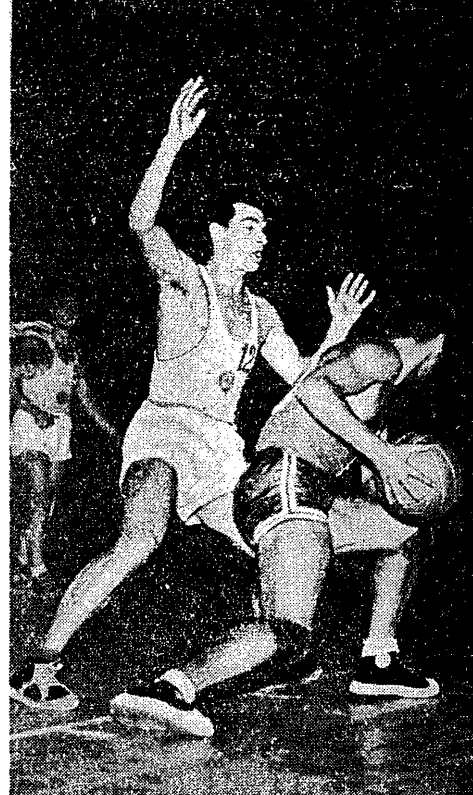
**N**ajwiększe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi. Największe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi.

**N**ajwiększe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi.

**N**ajwiększe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi.

**N**ajwiększe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi.

**N**ajwiększe nadzieje z naszych środkowców ma Pawlak, którego atak jest bardzo silny, a w defensywie nie siał jedyną w parze z poczynianiami ofensywnymi.



Fragment spotkania finałowego ZSRR — Bulgaria. Fot. E. Warmiński

## Zapaśnikom naszym nad Adriatykiem powodzi się zupełnie dobrze

**P**OLA, 23.8 (tel. wł.). Już trzy dni trwa turniej zapasniczy w stylu wolnym o „Puchar Adriatyku”, w którym obok reprezentacji narodowych: Jugosławii, Austrii, Rumunii oraz dwu czołowych drużyn niemieckich — Monachium i Stuttgartu, zespołu Eozle Swecji i drużyny klubowej Proletar (Jugosławia) startuje również nieoficjalna reprezentacja Polski występująca podobnie jak pozostałe zespoły pod firmą drużyny klubowej — ZS Górnik.

Start nasz zaczął się pod bardzo złymi auspiciami, gdyż zespół zszedł na jeden dzień na zawody i oddaliśmy pierwszy mecz walkowerem Austrii, jednej ze słabszych drużyn.

W tej chwili toczą się jeszcze pertraktacje, aby ten mecz powtórzyć. Gospodarze zawodów i zależy im bardzo aby ostatecznie na klasyfikacji turnieju wynikała z rzeczywistych umiejętności sportowców. Kierownictwo Austrii trzyma się jednak ściśle punktowemu regulaminu. Jak będzie — zobaczymy. W każdym razie w wypadku powtórzenia meczu, zespół nasz nie jest bez szans nawet na dobre miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Zawodnicy nasi wystartowali bardzo dobrze i w pierwszym meczu rozegranym dosłownie w

godzinie i 45 minut po wyjściu z poełgu, pokonał 5:3 Proletar (Jugosławia), zdobywając punkty przez Michalika, Szajnara, Gondzika, Toboła i Kuczyńskiego przy czym Szajnarek i Toboła wygrali walki zdecydowanie, a przez położenie na łopatkę i to już z 3 lub 4 min.

W poniedziałek zapasnicy nasi trafili na jednego z faworytów turnieju — narodową reprezentację Jugosławii, występującą pod firmą Partyzant (Beograd). Chorążą na zawodniczkach naszych odbił się jeszcze trzeci i daleki podręcznik, zremisował 4:4. Szajnarek pokonał Mafera, Michalik przegrał z Junka, Górski uległ Burgeczowi, Gondzik wypunktował Terme, Toboła Golczyka, Leczyszak uległ w 7 min. na łopatkę Stimokowi, Kuczyński przegrał z drugim sędziów 1:2 z Horwatem, Kasperczyk położył w 3 min. na łopatkę Siojnika.

Zawody odbywają się pod gołym niebem w starym, pamiętającym jeszcze rzymskie czasy amfiteatrze, w godzinach od 8 wieczorem do 2 w nocy. Co wieczór zbiera się na kamiennych ławkach ruiny amfiteatru 3.000 widzów.

Co krok spotyka się w Pola afiszę oraz gabloty z fotografiami czołowych zawodników — uczestników turnieju (np. Szajnara).

**W**ielkie tylko reprezentacja CSR nie była przygotowana do turnieju, gdyż Czechosłowacy, którzy przyjechali do Warszawy w nocno-komunistycznym składzie, nie reprezentowali tej klasy gry, co na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Przede wszystkim siało jak na ich możliwości wyprodukować Naważ iacy tuż przed startem. W Warszawie w tym czasie jakby zarżnięli.

Najlepszą reprezentacją ZSRR, w której w Warszawie w najgorszym wypadku nie ma klasę gry co do podstawowych elementów, są tu jednak tak w jedną, jak i w drugą stronę dość przyzwyczajeni do tego rodzaju warunków, a więc absolutnie dorównywają, a kto wie, czy nie przewyższają doświadczenia Naważ iacy tuż przed startem.

**W**ielkie tylko reprezentacja CSR nie była przygotowana do turnieju, gdyż Czechosłowacy, którzy przyjechali do Warszawy w nocno-komunistycznym składzie, nie reprezentowali tej klasy gry, co na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Przede wszystkim siało jak na ich możliwości wyprodukować Naważ iacy tuż przed startem. W Warszawie w tym czasie jakby zarżnięli.

Najlepszą reprezentacją ZSRR, w której w Warszawie w najgorszym wypadku nie ma klasę gry co do podstawowych elementów, są tu jednak tak w jedną, jak i w drugą stronę dość przyzwyczajeni do tego rodzaju warunków, a więc absolutnie dorównywają, a kto wie, czy nie przewyższają doświadczenia Naważ iacy tuż przed startem.

## Dalsza seria dobrych wyników w lekkoatletyce i strzelaniu na IV Letniej Spartakiadzie WP

**W**ROCŁAW, 23.8 (tel. wł.). W poniedziałek i we wtorek rozgrywano dalsze konkurencje IV Letniej Spartakiady w Warszawie. W obu dniach dyscypliną rozgrywkową zostały już zakończone, do rozegrania pozostały tylko niektóre konkurencje w grupach wiekowych. W dniu dzisiejszym w Warszawie rozgrywano konkursy w strzelaniu i w boksie. W strzelaniu zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów. W boksie zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów.

**W**ROCŁAW, 23.8 (tel. wł.). W poniedziałek i we wtorek rozgrywano dalsze konkurencje IV Letniej Spartakiady w Warszawie. W obu dniach dyscypliną rozgrywkową zostały już zakończone, do rozegrania pozostały tylko niektóre konkurencje w grupach wiekowych. W dniu dzisiejszym w Warszawie rozgrywano konkursy w strzelaniu i w boksie. W strzelaniu zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów. W boksie zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów.

**W**ROCŁAW, 23.8 (tel. wł.). W poniedziałek i we wtorek rozgrywano dalsze konkurencje IV Letniej Spartakiady w Warszawie. W obu dniach dyscypliną rozgrywkową zostały już zakończone, do rozegrania pozostały tylko niektóre konkurencje w grupach wiekowych. W dniu dzisiejszym w Warszawie rozgrywano konkursy w strzelaniu i w boksie. W strzelaniu zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów. W boksie zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów.

**W**ROCŁAW, 23.8 (tel. wł.). W poniedziałek i we wtorek rozgrywano dalsze konkurencje IV Letniej Spartakiady w Warszawie. W obu dniach dyscypliną rozgrywkową zostały już zakończone, do rozegrania pozostały tylko niektóre konkurencje w grupach wiekowych. W dniu dzisiejszym w Warszawie rozgrywano konkursy w strzelaniu i w boksie. W strzelaniu zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów. W boksie zwyciężył nasz zawodnik, który zdobył 100 punktów.

## Turniej szachowy w Goeteborgu

**S**TOKHOLM. W międzynarodowym turnieju szachowym o mistrzostwo świata w Goeteborgu odbyła się piąta runda spotkań. Czołowe miejsca w turnieju zajęli: Keres (ZSRR), Pachman (ZSRR), Bogner (Węgry), Petrosjan (Armenia) i Filip (CSR) oraz Ilwieski (Polska) (oba ZSRR). W oficjalnych partiach reprezentant Polski — Sława ma gorzej, przegrał w spotkaniu z Rabarzem (Jugosławia).

**S**TOKHOLM. W międzynarodowym turnieju szachowym o mistrzostwo świata w Goeteborgu odbyła się piąta runda spotkań. Czołowe miejsca w turnieju zajęli: Keres (ZSRR), Pachman (ZSRR), Bogner (Węgry), Petrosjan (Armenia) i Filip (CSR) oraz Ilwieski (Polska) (oba ZSRR). W oficjalnych partiach reprezentant Polski — Sława ma gorzej, przegrał w spotkaniu z Rabarzem (Jugosławia).

**S**TOKHOLM. W międzynarodowym turnieju szachowym o mistrzostwo świata w Goeteborgu odbyła się piąta runda spotkań. Czołowe miejsca w turnieju zajęli: Keres (ZSRR), Pachman (ZSRR), Bogner (Węgry), Petrosjan (Armenia) i Filip (CSR) oraz Ilwieski (Polska) (oba ZSRR). W oficjalnych partiach reprezentant Polski — Sława ma gorzej, przegrał w spotkaniu z Rabarzem (Jugosławia).

**S**TOKHOLM. W międzynarodowym turnieju szachowym o mistrzostwo świata w Goeteborgu odbyła się piąta runda spotkań. Czołowe miejsca w turnieju zajęli: Keres (ZSRR), Pachman (ZSRR), Bogner (Węgry), Petrosjan (Armenia) i Filip (CSR) oraz Ilwieski (Polska) (oba ZSRR). W oficjalnych partiach reprezentant Polski — Sława ma gorzej, przegrał w spotkaniu z Rabarzem (Jugosławia).

## Taipale 14:07,6 na 5 km NRF-Finlandia 63:55 po pierwszym dniu zawodów

**H**ELSINKI, 23.8 (tel. wł.). Wobec 38 tys. widzów rozpoczęło się na stadionie olimpijskim lekkoatletyczne spotkanie pomiędzy Finlandią i NRF. Po bardzo zaciętym przebiegu po pierwszym dniu punktów 63:55 Dwa rekordy krajowe, jakie padły w Szwecji, były dziełem gospodarzy.

**H**ELSINKI, 23.8 (tel. wł.). Wobec 38 tys. widzów rozpoczęło się na stadionie olimpijskim lekkoatletyczne spotkanie pomiędzy Finlandią i NRF. Po bardzo zaciętym przebiegu po pierwszym dniu punktów 63:55 Dwa rekordy krajowe, jakie padły w Szwecji, były dziełem gospodarzy.

**H**ELSINKI, 23.8 (tel. wł.). Wobec 38 tys. widzów rozpoczęło się na stadionie olimpijskim lekkoatletyczne spotkanie pomiędzy Finlandią i NRF. Po bardzo zaciętym przebiegu po pierwszym dniu punktów 63:55 Dwa rekordy krajowe, jakie padły w Szwecji, były dziełem gospodarzy.

**H**ELSINKI, 23.8 (tel. wł.). Wobec 38 tys. widzów rozpoczęło się na stadionie olimpijskim lekkoatletyczne spotkanie pomiędzy Finlandią i NRF. Po bardzo zaciętym przebiegu po pierwszym dniu punktów 63:55 Dwa rekordy krajowe, jakie padły w Szwecji, były dziełem gospodarzy.

## Siatkarze CWKS przed wyjazdem do CSR

**W**ARSZAWA. Siatkarze CWKS przygotowują się do wyjazdu do Pragi na międzynarodowy turniej drużyn wojskowych Rumunii, Bułgarii, Polski i CSR. W punktach CWKS. Kontakty odbyły się o godz. 17.

**W**ARSZAWA. Siatkarze CWKS przygotowują się do wyjazdu do Pragi na międzynarodowy turniej drużyn wojskowych Rumunii, Bułgarii, Polski i CSR. W punktach CWKS. Kontakty odbyły się o godz. 17.

**W**ARSZAWA. Siatkarze CWKS przygotowują się do wyjazdu do Pragi na międzynarodowy turniej drużyn wojskowych Rumunii, Bułgarii, Polski i CSR. W punktach CWKS. Kontakty odbyły się o godz. 17.

**W**ARSZAWA. Siatkarze CWKS przygotowują się do wyjazdu do Pragi na międzynarodowy turniej drużyn wojskowych Rumunii, Bułgarii, Polski i CSR. W punktach CWKS. Kontakty odbyły się o godz. 17.

## Spotkania z trenerami przełożone

**W** związku z tym, że powrót trenerów, obserwatorów meczu piłkarskiego ZSRR — NRF w Warszawie został opóźniony, wzywaniem pilki nożnej spotkanie w Warszawie przez SPN GKFF, w postępowaniu miastach, odbyła się w terminie późniejszym.

**W** związku z tym, że powrót trenerów, obserwatorów meczu piłkarskiego ZSRR — NRF w Warszawie został opóźniony, wzywaniem pilki nożnej spotkanie w Warszawie przez SPN GKFF, w postępowaniu miastach, odbyła się w terminie późniejszym.

**W** związku z tym, że powrót trenerów, obserwatorów meczu piłkarskiego ZSRR — NRF w Warszawie został opóźniony, wzywaniem pilki nożnej spotkanie w Warszawie przez SPN GKFF, w postępowaniu miastach, odbyła się w terminie późniejszym.

**W** związku z tym, że powrót trenerów, obserwatorów meczu piłkarskiego ZSRR — NRF w Warszawie został opóźniony, wzywaniem pilki nożnej spotkanie w Warszawie przez SPN GKFF, w postępowaniu miastach, odbyła się w terminie późniejszym.







